

MODLITWY PRZED PRZYJĘCIEM BOSKICH TAJEMNIC

Modlitwa św. Bazylego Wielkiego (I).

Władco Jezu Chryste, Boże nasz, Źródło życia i nieśmiertelności, Stwórczo wszystkich stworzeń widzialnych i niewidzialnych, zawsze współwieczny Synu Ojca niemającego początku i wraz z Nim niemający początku, ze względu na wielką łaskawość w dniach ostatecznych przyoblokłeś się w ciało i zostałeś ukrzyżowany oraz pogrzebany za nas niewdzięcznych i pełnych złych skłonności, swoją krwią odnowiłeś zniszczoną przez grzech naszą naturę. Sam, Nieśmiertelny Królu, przyjmij pokutę mnie grzesznego, nakłoń ku mnie Twoje ucho i usłysz moje słowa: Zgrzeszyłem bowiem, Panie, zgrzeszyłem na niebo i przed Tobą, nie jestem godzien spoglądać na wysokości chwały Twojej. Zagniewałem bowiem Twoją łaskawość, przekroczyłem Twoje przykazania i nie słuchałem Twoich nakazów. Jednak Ty, Panie, łagodny, wielce cierpliwy i wielce miłosierny, nie wydałeś mnie na zgubę z nieprawościami moimi, czekając rzeczywiście na moje nawrócenie. Ty bowiem rzekłeś, Przyjacielu człowieka, przez Twego Proroka: Pragnieniem moim nie jest śmierć grzesznika, ale aby nawrócił się i żył. Nie pragniesz bowiem, Władco, zguby dzieła rąk Twoich, gdyż nie chcesz zguby człowieka, ale pragniesz jego zbawienia i powrotu do rozumu prawdy. Przeto i ja, chociaż niegodny jestem niebios i ziemi, a także tego czasowego życia, całego siebie oddałem bowiem grzechowi i skałałem Twój obraz, będąc jednak Twoim stworzeniem i dziełem, nie tracę nadziei na swoje zbawienie, nędzny, ale przychodzę, mając odwagę ze względu na Twoją niezmierną łaskawość. Przyjmij przeto i mnie, Przyjacielu człowieka, Panie, jak nierządnicę, jak łotra, jak celnika i jak cudzołożnika, zabierz ciężkie brzemie moich grzechów, któryś wziął grzech świata i ulecział niemoce ludzkie, utrudzonych i obciążonych do siebie przyzywając oraz dając im odpoczynek, albowiem nie przyszedłeś wzywać sprawiedliwych, ale grzeszników ku pokucie. Oczyść mnie z wszelkiego brudu ciała i ducha, naucz mnie sprawować świętość w bojaźni Twojej, abym z czystym świadectwem mego sumienia przyjmując część Twojej świętości zjednoczył się ze świętym Ciałem Twoim i Krwią, mając Ciebie we mnie żyjącego i trwającego z Ojcem Twoim oraz Świętym Twoim Duchem. O, Panie Jezu Chryste, Boże mój, niech przyjęcie przeczystych i życiodajnych Twoich Tajemnic nie będzie mi na sąd, ani też ku niemocy duszy i ciała ze względu na niegodne ich przyjęcie, ale pozwól mi do ostatniego mego tchu bez osądzenia przyjmować część świętości Twoich ku wspólnocie Ducha Twego Świętego, ku wsparciu w drodze do życia wiecznego i ku dobremu usprawiedliwieniu na budzącym bojaźń Sądzie Twoim, abym i ja ze wszystkimi wybranymi Twoimi miał udział w niezniszczalnych Twoich dobrach, które przygotowałeś dla miłujących Ciebie, Panie, w których wysławiony jesteś na wieki. Amen.

Modlitwa św. Jana Chryzostoma (II).

Panie Boże mój, wiem, że nie jestem godny, ani usposobiony, abys wszedł pod dach świątyni mojej duszy, gdyż cały jestem pusty i upadły, nie ma we mnie godnego miejsca, gdzie można skłonić głowę, ale jak z wysokości ze względu na nas ukorzyłeś siebie samego, ukorz się i teraz nad moją pokorą. Jak zechciałeś w pustyni i w żłobie zwierzęcym spocząć, tak i teraz spocznij w żłobie mojej pozbawionej rozumu duszy i wejdź w moje zbrukane ciało. Jak zechciałeś wejść i wieczerzać z grzesznikami w domu Szymona Trędowatego, tak zechciej także wejść do domu pokornej mojej duszy, trędowatej i grzesznej; jak nie odrzuciłeś podobnej mi nierządniczy i grzesznicy, która przyszła i dotykała Ciebie, tak też zmiłuj się nade mną grzesznym, przychodzącym i dotykającym Ciebie; jak nie pogardziłeś jej zbrukanyimi i nieczystymi ustami, które Ciebie całowały, tak też nie pogardź moimi ustami, bardziej zbrukanyimi i bardziej nieczystymi od jej ust, ani też nie pogardź moimi nieczystymi i zbrukanyimi wargami oraz zbrukanyim i nieczystym mym językiem. Niech będzie mi węglem płonącym przeczyste Twoje Ciało i najczcigodniejsza Twoja Krew na oczyszczenie i oświecenie oraz zdrowie pokornej mojej duszy i ciała, ku złagodzeniu ciężaru wielu moich grzechów, na zachowanie od wszelkiego działania diabelskiego, na odpędzenie i powstrzymanie mych złych i niewłaściwych obyczajów, ku umartwieniu żądz, ku zachowaniu przykazań Twoich, ku pomnożeniu Bożej Twojej łaski i zdobyciu Twego królestwa. Nie przychodzę do Ciebie, Chryste, z pogardą, ale z odwagą, ze względu na niewypowiedzianą Twoją łaskawość, obym nie oddalał się zbyt od wspólnoty z Tobą, abym nie został pochwycony przez duchowego wilka. Przeto modlę się do Ciebie, albowiem jeden święty jesteś, Władco, uświęć moją duszę i ciało, rozum i serce, wnętrzości i łono, całego mnie odnow i zakorzeń bojaźń Twoją w moich członkach, i Twoje uświęcenie uczynj moją częścią nie do odebrania. Bądź mi pomocnikiem i obrońcą, chroniąc moje życie w świecie, czyniąc mnie godnym stanięcia po Twojej prawicy ze świętymi Twymi, dla modlitw i błagań Przechystej Twojej Matki, niematerialnych Twoich sług i najczystszych mocy, i wszystkich świętych, których od wieków sobie upodobałeś. Amen.

Modlitwa św. Symeona Metafrastesesa (III).

Jedyny czysty i niezniszczalny Panie, z powodu niewypowiedzianego miłosierdzia i przyjaźni do człowieka przyjąłeś całą naszą naturę z czystego i dziewiczego łona, cudownie zrodziła Ciebie Matka przez ocienienie Ducha Bożego i z woli Ojca zawsze będącego, Chryste Jezusie, Mądrości Boża, pokoju i mocy, który z własnej woli przyjąłeś życiodajne i zbawcze cierpienia, krzyż, gwoździe, włócznię, śmierć, umartw moje zgubne dla duszy żądze cielesne. Przez pogrzeb Twój zniewoliłeś królestwo Otchłani, pogrzeb więc moimi dobrymi zamiarami złe rady i rozpedź złe duchy. Przez Twoje życiodajne

zmarłychwstanie po trzech dniach upadłego Praojca podniosłeś, więc podnieś mnie przez grzech upadłego, dając mi wzory pokuty. Przez chwalebne Twoje wniebowstąpienie ubóstwiłeś przyjęte ciało i uczciłeś je zasiadaniem po prawicy Ojca, więc uczyni mnie przez przyjęcie świętych Twoich Tajemnic godnym utrzymania udziału zbawionych po prawicy. Przez zesłanie Pocieszyciela Twego Ducha uczyniłeś czcigodnymi naczyniami świętych Twoich uczniów, więc okaż i mnie przystanią Twego przyjścia. Chcąc powtórnie przyjść sędzić świat w sprawiedliwości, zechciej, abym i ja szedł na obłokach na spotkanie Ciebie, Sędziego i Stworzyciela mego, ze wszystkimi świętymi Twoimi, abym bez końca wysławiał i opiewał Ciebie z niemającym początku Twoim Ojcem, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa św. Jana z Damaszku (IV).

Władco, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, Jedyny, który masz władzę darować grzechy ludziom, jako Dobry i Przyjaciół człowieka zabierz moje wszystkie grzechy dobrowolne i mimowolne, i pozwól mi bez obawy osądzenia przyjmować Boskie, chwalebne, preczyste i życiodajne Twoje Tajemnice nie ku karze, ani ku męce, ani ku pomnożeniu grzechów, ale ku oczyszczeniu i uświęceniu, ku zadatkowi życia przyszłego i królestwa, ku opoście i pomocy, i ku porażeniu przeciwników, ku zniszczeniu licznych moich grzechów. Ty bowiem jesteś Bogiem miłosierdzia i szczodrobliwości, i przyjaźni do człowieka, i Tobie chwałę oddajemy z Ojcem i Świętym Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa św. Bazylego Wielkiego (V).

Wiem, Panie, że jestem niegodny, aby przyjąć preczyste Twoje Ciało i czcigodną Twoją Krew, gdyż jestem winny i sąd dla siebie jem i piję, nie rozróżniając Ciała i Krwi Twojej, Chrystusa i Boga mego, ale ze względu na szczodrobliwość Twoją mając odwagę, przychodzę do Ciebie, któryś powiedział: Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, we mnie przebywa i Ja w nim. Zmiłuj się przeto, Panie, i nie oskarżaj mnie grzesznego, ale postąp ze mną według miłosierdzia Twego i niech będą mi świętości Twoje ku uzdrowieniu i oczyszczeniu, oświeceniu i obronie, zbawieniu i ku uświęceniu duszy i ciała, ku odpędzeniu wszelkiego marzenia i złego czynu, i działania diabelskiego, który duchowo działa w moich członkach, ku odwadze i miłości ku Tobie, ku poprawie życia i umocnieniu, ku wzrastaniu cnoty i doskonałości, ku spełnianiu przykazań, ku wspólnocie Ducha Świętego, ku wsparciu w drodze do życia wiecznego, ku dobremu usprawiedliwieniu na budzącym bojaźń Sądzie Twoim, a nie na sąd lub osądzenie.

Modlitwa św. Symeona Nowego Teologa (VI).

Z ust zbrukanych i skalanego serca, z języka nieczystego, z duszy zbrukanej przyjmij modlitwę, Chryste mój, i nie pogardzaj moimi słowami, ani wyobraźnią, ani bezwstydem. Pozwól mi z odwagą mówić, co chcę, Chryste mój, ale też naucz mnie, co powinienem czynić i mówić, gdyż zgrzeszyłem bardziej od nierządnicy, która dowiedziawszy się gdzie mieszkasz, kupiła wonny olejek i odważnie przysła namaścić Twoje nogi, mego Boga i Władcy, mego Chrystusa. Jak jej nie odrzuciłeś, która przysła z poruszenia serca, także i mną nie wzgardź, Słowo, daj mi Twoje nogi, abym je trzymał i całował, i strumieniami łez jak drogocennym olejkiem odważnie je namaścił. Obmyj mnie moimi łzami, oczyść je nimi, Słowo. Odrzuć grzechy moje i daj mi przebaczenie. Znasz mnóstwo zła, znasz też moje strupy i widzisz rany, ale zobacz też wiarę i pragnienie ujrzyj, i usłysz westchnienia. Nie ukryje się przed Tobą, Boże mój, Stwórco mój, Zbawco mój, ani kropla łez, ani jakaś część kropli. To, czego jeszcze nie uczyniłem, widzą oczy Twoje, w księdze Twojej są zapisane nie uczynione jeszcze moje czyny. Ujrzyj pokorę moją, ujrzyj trud mój wielki i przebacz mi wszystkie grzechy, Boże wszystkich, abym czystym sercem, myślami pełnymi bojaźni i duszę skruszoną przyjął Twoje nieskalane i przeczyste Tajemnice, przez które ożywia się i przebóstwia każdy, kto je spożywa i pije czystym sercem, Ty bowiem powiedziałeś, Władco mój: Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew we mnie przebywa, a Ja w nim. Prawdziwe jest słowo Władcy i Boga mego, gdyż po przyjęciu Boskich i przebóstwiających łask nie jestem już sam jeden, ale z Tobą, Chryste mój, Światłością Trójstónczną, oświecającą świat. Obym nie był sam jeden, poza Tobą, Dawcą życia, tchnieniem moim, życiem moim, radością moją, zbawcą świata. Z tego powodu przyszedłem do Ciebie, jak widzisz, ze łzami i duszą skruszoną, prosząc o uratowanie z mych grzechów oraz przyjęcie Twoich życiodajnych i nieskalanych Tajemnic bez obawy osądzenia, abyś pozostał jak i powiedziałeś, ze mną, potrójnie nędznym, niech poza Twoją łaską nic mnie nie otacza, niech nie pochwyci mnie fałszywy kusiciel i przez pokusę niech kusiciel nie odwiedzie mnie od Bożych i stwórczych Twoich słów. Z tego względu przypadam do Ciebie i wołam do Ciebie: Jak przyjąłeś syna marnotrawnego, jak przyjąłeś nierządnicę, która przysła do Ciebie, tak przyjmij mnie marnotrawnego i nierządnego, Szczodry. Przychodzę bowiem teraz do Ciebie z duszą skruszoną, wiedząc Zbawco, że nikt inny jak ja nie zgrzeszył przed Tobą, ani też nie uczynił dzieł, które ja uczyniłem. Wiem także, że nie wielkość grzechów, ani mnóstwo grzechów przewyższają mego Boga wielką cierpliwość i niezwykłą przyjaźń do człowieka, ale z miłosierdzia współczując tym, którzy kają się szczerze i oczyszczasz, i oświecasz, i czynisz uczestnikiem światłości, czyniąc obficie współnikiem Twego Bóstwa, co jest dziwne dla aniołów i ludzkich myśli, rozmawiasz z nim wielorako jak z przyjacielem Twoim prawdziwym. One czynią mnie silnym, one mnie wspierają, Chryste mój. Mając

odwagę ze względu na Twoje bogate ku nam dobre czyny, radując się zarazem i drząc, ogień przyjmując, trawą będąc, co jest przedziwnym cudem, zraszasz niespalając, jak niegdyś krzak niespalający się płonął. Teraz z wdzięczną myślą, z wdzięcznym sercem, wdzięcznymi członkami moimi, duszy i ciała mego, kłaniam się i wywyższam, i wielbię Ciebie, Boże mój, albowiem błogosławiony jesteś teraz i na wieki.

Modlitwa św. Jana Chryzostoma (VII).

Boże, odrzuć, porzuć, przebacz moje grzechy, które popełniłem przed Tobą słowem, czynem lub myślą, dobrowolnie lub mimowolnie, wszystkie mi daruj jako Dobry i Przyjaciel człowieka. Dla modlitw Przeczystej Twojej Matki, duchowych Twoich sług, i świętych mocy, i wszystkich świętych, którzy od wieków spodobali się Tobie, pozwól mi bez osądzenia przyjąć święte i przeczyste Twoje Ciało i najczcigodniejszą Krew, na uzdrowienie duszy i ciała, i na oczyszczenie złych moich myśli. Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, z Ojcem i Świętym Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa św. Jana Chryzostoma (VIII).

Nie jestem godzien, Władco Panie, abyś wszedł pod dach duszy mojej, ale to Ty, jako Przyjaciel człowieka, chcesz żyć we mnie, mam więc odwagę przystąpić: nakazujesz, abym otworzył drzwi, któreś Ty sam stworzył, i wejdiesz z przyjaźnią do człowieka, jaką masz, wejdiesz i oświecisz moje zamroczone myśli. Wierzę, że to uczynisz, albowiem nie odpędziłeś nierządnicę, która z łzami przyszła do Ciebie, ani też celnika nie odrzuciłeś pokutującego, ani łotra, który poznał Twoje królestwo nie odegnałeś, ani też prześladowcy pokutującego nie powstrzymałeś, jak i wszystkich, którzy przyszli do Ciebie i pokutę w osobach Twoich przyjaciół czynili, jedyny zawsze błogosławiony, teraz i na nieskończone wieki. Amen.

Modlitwa św. Jana Chryzostoma (IX).

Panie Jezu Chryste, Boże mój, zabierz, odrzuć, oczyść i przebacz mi grzesznemu niepotrzebnemu i niegodnemu śłudze Twemu grzechy i przestępstwa, i grzeszne moje upadki, które popełniłem od mojej młodości aż do obecnego dnia i godziny, świadome i nieświadome, słowem lub czynem, myślą lub pragnieniem, i zamiarem i wszystkimi moimi zmysłami, uczyn to dla modlitw Przeczystej zawsze Dziewicy Marii, która nieskalanie Ciebie zrodziła, Jedynej nadziei nie do zawstydzienia i orędowniczki, ratunku mego, i pozwól mi bez obawy osądzenia przyjąć przeczyste, nieśmiertelne, życiodajne i budzące bojaźń Twoje Tajemnice, na odpuszczenie grzechów i na życie wieczne, na uświęcenie i oświecenie, moc, uzdrowienie oraz zdrowie duszy i ciała, i na

odpędzenie i doskonałą zgubę złych moich myśli i zamiarów, chęci i marzeń nocnych, oraz ciemnych i złych duchów, albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, i cześć, i pokłon z Ojcem i Świętym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa św. Jana z Damaszku (X).

Przed drzwiami świątyni Twojej stoję i zgubnych myśli nie porzucam, ale Ty, Chryste Boże, któryś celnika usprawiedliwił i zmiłował się nad Kananejką, i bramy raju otworzyłeś dla łotra, otwórz dla mnie głębie Twojej przyjaźni do człowieka i przyjmij mnie przychodzącego i dotykającego Ciebie jak nierządnicę i jak cierpiącą na krwotok. Ta druga bowiem dotknawszy skraju Twojej szaty została uzdrowiona, a pierwsza przeczyste nogi Twoje obejmując otrzymała odpuszczenie grzechów. Ja natomiast, nędzny, całe Twoje Ciało ośmielam się przyjąć, obym nie został spalony, ale przyjmij mnie, jak te niewiasty, i oświeć moje duchowe zmysły, spalając moje winy grzechów, dla modlitw Tej, która nieskalanie Ciebie zrodziła, i mocy niebiańskich, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Modlitwa św. Jana Chryzostoma.

Wierzę, Panie, i wyznaję, że Ty jesteś zaprawdę Chrystusem, Synem Boga żywego, który przyszedł na świat zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszym. Wierzę także, że to jest przeczyste Ciało Twoje i to jest najczcigodniejsza Krew Twoja. Błagam zatem Ciebie, zlituj się nade mną i odpuść mi moje grzechy dobrowolne i mimowolne, które popełniłem słowem lub uczynkiem, świadomie i nieświadomie, oraz uczyni mnie godnym, abym wolny od osądzenia stał się uczestnikiem przeczystych Twych Tajemnic, na odpuszczenie grzechów i życie wieczne. Amen.

Podchodząc zaś do świętych Tajemnic, mów w sobie te oto wersety Metafrastesa:

Oto przystępuję do Bożych Tajemnic,
Stwórco, nie spal mnie przez ich przyjęcie,
Ogniem bowiem jesteś niegodnych spalającym,
Lecz oczyść mnie z wszelkiego brudu.

Także mów:

Przyjmij mnie dzisiaj, Synu Boży, jako uczestnika mistycznej Twojej Wieczery, gdyż nie zdradzę Twoim wrogom tajemnicy, ani też nie pocałuję

Ciebie jak Judasz, lecz jak łotr wyznaję Ciebie: Wspomnij mnie, Panie, w królestwie Twoim.

I te wersety:

Bożej Krwi ulęknił się, człowieku, widząc ją,
Ogniem bowiem jest niegodnych spalającym.
Boże Ciało przebóstwia mnie i karmi,
Przebóstwia duch, rozum zaś karmi przedziwnie.

Także tropariony:

Pociągnąłeś mnie miłością, Chryste, i zmieniłeś mnie Boską Twoją miłością, spal więc niematerialnym ogniem moje grzechy i uczyni mnie godnym nasycenia się w Tobie słodyczą, abym weselać się wywyższał, Dobry, oba Twoje przyjscia.

W światłość świętych Twoich jakże wejść, niegodny, jeśli bowiem odważę się wejść do komnaty weselnej, oskarży mnie szata, gdyż nie jest weselna i związany wyrzucony zostanę przez aniołów. Oczyść, Panie, brud mojej duszy i zbaw mnie jako Przyjaciel człowieka.

Także modlitwa:

Władco, Przyjacielu człowieka, Panie Jezu Chryste, Boże mój, niech mi nie będą na sąd te święte Tajemnice, gdyż nie jestem ich godzien, ale na oczyszczenie i uświęcenie duszy i ciała, na zadatek życia przyszłego i królestwa. Mnie zaś dobrze jest zjednoczyć się z moim Bogiem, złożyć w Panu nadzieję mego zbawienia.

I znowu:

Przyjmij mnie dzisiaj, Synu Boży, jako uczestnika mistycznej Twojej Wieczerzy, gdyż nie zdradzę Twoim wrogom tajemnicy, ani też nie pocałuję Ciebie jak Judasz, lecz jak łotr wyznaję Ciebie: Wspomnij mnie, Panie, w królestwie Twoim.